

WSA: Przepisy Prawa oświatowego dopuszczające możliwość odwołania dyrektora szkoły w wyjątkowym trybie muszą być rozumiane wąsko. Tylko szczególnie naglące okoliczności wynikające z nadzwyczajnych zaniedbań mogą stanowić podstawę dla sięgnięcia po tak daleko idący środek.

Dopuszczona przez art. 66 ust. 1 pkt 2 Prawa oświatowego możliwość odwołania dyrektora szkoły bez wypowiedzenia w czasie roku szkolnego, to w systemie oświaty prawdziwa "opcja atomowa". Bezwzględne przerwanie działalności osoby zajmującej stanowisko kierownicze i odsunięcie go od obowiązków z dnia na dzień w trakcie roku szkolnego, to głęboka ingerencja w pracę szkoły i działanie o daleko idących konsekwencjach m.in. na gruncie stabilności wykonywania funkcji kierowania placówką. Skargi na zarządzenia w przedmiocie odwołania dyrektora w takim trybie, są zatem rozpatrywane dokładnie i szeroko. Sam przepis umożliwiający natychmiastowe "rozstanie" szkoły z jej dyrektorem ma być natomiast rozpatrywany wąsko.

Jak wynika z orzeczenia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie, organ prowadzący szkołę podejmując decyzję w sprawie ewentualnego zastosowania możliwości wynikającej ze wspomnianego wyżej przepisu Prawa oświatowego istotnie cieszy się swobodą, jednak nie może ona oznaczać dowolności. Przypadki "szczególnie uzasadnione", o których stanowi ustawa, to w świetle orzecznictwa wyłącznie takie sytuacje, w których dalsze kierowanie szkołą przez danego dyrektora stanowi istotne zagrożenie dla osiągnięcia ich celów. Co więcej, pogląd organu prowadzącego, według którego takie okoliczności zachodzą, musi być odpowiednio uzasadniony. Naginanie pojęcia "szczególnie uzasadnionych przypadków" przez organy prowadzące, często wywołuje skutki niepewne dla obu stron. W związku z tym, jak wynika z wyroku, nie wystarczy zarzucenie dyrektorowi szkoły postaw takich, jak "nadużywanie pozycji" czy "nepotyzm". Nawet jeśli dana kategoria występów dyrektora szkoły jest czymś na tyle poważnym, że odwołanie z funkcji bez wypowiedzenia wydaje się zasadne, procedura nie może obyć się bez przedstawienia dowodów na poparcie twierdzeń.

Przykładowo, w opisywanej sytuacji dyrektorowi szkoły zarzucono podejmowanie się zastępstw za nieobecnych nauczycieli, a następnie delegowania na nie innych pracowników szkoły, przy czym wynagrodzenie za te godziny trafiało na konto dyrektora. Nie ulega żadnej wątpliwości, że tego typu zarzut jest zarzutem bardzo poważnym i jeśli znalazłby swoje potwierdzenie, skorzystanie z opcji art. 66 ust.1 pkt 2 P.oś. winno być wzięte pod uwagę. Jak wskazał Sąd, w aktach sprawy nie znaleziono wystarczających dowodów na poparcie tych twierdzeń, tym bardziej że podniesione nadużycia nie zostały stwierdzone w toku audytu wewnętrznego. Inne twierdzenia mające świadczyć o konieczności odwołania dyrektora nie odpowiadały natomiast na pytanie, w jaki sposób działania dyrektora szkoły miałyby zagrażać spełnianiu jej funkcji. Tym samym, zarządzenie w sprawie odsunięcia dyrektora szkoły od jego obowiązków bez wypowiedzenia, nie spełniało niezbędnych kryteriów. Niepoczynienie przez organ odpowiednich ustaleń i niepewnienie się co do wyjątkowości naruszeń i zaniedbań dyrektora, świadczy o podjęciu zarządzenia zbyt pochopnie.

W związku z powyższym, Sąd stwierdził nieważność zaskarżonego zarządzenia.

Wyrok WSA w Lublinie z 6 lutego 2025 r. (sygn. III SA/Lu 709/24)

Źródło: [CBOSA](#)